

Ależ skowyt „niezależnych ekspertów”!

12.8.2026 - | Konfederacja Wolność i Niepodległość

Grzegorz Płaczek - przewodniczący Klubu Poselskiego Konfederacji.

Prezydent USA właśnie podpisał rozporządzenie, które ogranicza liczbę zalecanych szczepień dla niemowląt i dzieci w wieku szkolnym, rozkłada część szczepień w czasie oraz zakłada odejście od skojarzonej szczepionki MMR przeciw odrze, śwince i różyczce na rzecz oddzielnych dawek. Jednocześnie wezwał do aktualizacji krajowego kalendarza szczepień dzieci i młodzieży, deklarując, że celem jest „przywrócenie Amerykanom zdrowia”.

Nową politykę, która ma ograniczyć podstawowy zakres szczepień z ochrony przed 18 chorobami do ochrony przed 11 (!) chorobami, określono mianem „złotego standardu”.

A w Polsce? Dokładnie odwrotny kierunek.

Od 1 stycznia 2027 roku Ministerstwo Zdrowia wprowadza kolejne obowiązkowe szczepienie dzieci – tym razem przeciw HPV, obejmujące zarówno dziewczęta, jak i chłopców w wieku od 9 do 15 lat. I właśnie tutaj zaczyna się zasadniczy problem.

W przypadku preparatu podawanego zdrowym dzieciom państwo powinno przede wszystkim przedstawiać rodzicom pełne dane dotyczące skuteczności, bezpieczeństwa, możliwych działań niepożądanych i rzeczywistych korzyści. Tymczasem resort zamiast rozwiewać wątpliwości i odpowiadać na konkretne pytania, wybiera przymus administracyjny. Co więcej, od maja bieżącego roku Ministerstwo Zdrowia nie udzieliło mi jasnej i wyczerpującej odpowiedzi na interwencję poselską, w której pytam między innymi:

- ➔ czy i kiedy Ministerstwo Zdrowia analizowało dane dotyczące zakażeń HPV oraz chorób z nimi związanych w Polsce od 2015 roku do dziś?
- ➔ czy resort posiada stanowisko Rady Sanitarno-Epidemiologicznej oraz Zespołu ds. Szczepień Ochronnych w sprawie wprowadzenia obowiązkowych szczepień przeciw HPV?
- ➔ o ile częstość wykrywania raka szyjki macicy u zaszczepionych kobiet po 45. roku życia różni się od częstości wykrywania tego nowotworu u kobiet niezaszczepionych w tej samej grupie wiekowej?
- ➔ czy Polska na tle Unii Europejskiej, USA, państw Afryki i Azji rzeczywiście znajduje się w sytuacji epidemiologicznej uzasadniającej wprowadzenie obowiązku szczepień przeciw HPV?

Jeżeli Ministerstwo Zdrowia chce ingerować w decyzje rodziców dotyczące zdrowia ich dzieci, to ma obowiązek przedstawić pełne, przejrzyste i możliwe do zweryfikowania uzasadnienie. Nie wystarczy powiedzieć: „ministerstwo zdecydowało”. Kto konkretnie zdecydował? Na podstawie jakich danych? Jakich analiz i jakiego bilansu korzyści i ryzyka? Przymus bez transparentności nie buduje zaufania. Budzi podejrzenia. Polskie Ministerstwo Zdrowia idzie jednak w zaparte. Polskie dzieci najwyraźniej różnią się od rówieśników z innych państw.

Pytanie brzmi: dlaczego tak się dzieje i czy rodzice na to pozwolą? Bowiem jeśli nic się nie zmieni, to już za parę miesięcy dr Grzesiowski – szef Głównego Inspektoratu Sanitarnego – będzie wlepił kary finansowe tym rodzicom, którzy mają uzasadnione wątpliwości dotyczące nowych przymusowych szczepień swoich dzieci w Polsce.

Nie ulega wątpliwości, że komuś w polskim Ministerstwie Zdrowia bardzo zależy na tym, aby rynek szczepionek stale się rozszerzał, a polskie dzieci zostały objęte kolejnym obowiązkiem szczepień – czując się „wyjątkowo” w skali całego globu.

<https://konfederacja.pl/alez-skowyt-niezaleznych-ekspertow>